



Posłaniec św. Brunona

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Numer 74



30 września 2012 r.

Rok WIARY

W 50. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, 11 października 2012 r., rozpocznie się w całym Kościele Rok Wiary. Potrwa on do 24 listopada 2013 r., czyli do Niedzieli Chrystusa Króla.

Benedykt XVI w Liście "Porta Fidei" ogłaszającym to wydarzenie określił je jako „czas zintensyfikowanej refleksji na temat wiary”. Ma on posłużyć "wszystkim wierzącym w Chrystusa w stawaniu się bardziej świadomymi i ożywić ich przywiązanie do Ewangelii, zwłaszcza w okresie głębokich przemian, jaki ludzkość przeżywa obecnie. Będziemy mieli okazję do wyznawania wiary w zmartwychwstałego Pana w naszych katedrach i kościołach całego świata, w naszych domach i rodzinach... Wspólnoty zakonne i parafialne, wszystkie stare i nowe rzeczywistości eklesjalne znajdą w tym roku sposób, aby uczynić publicznym wyznanie Credo" (*Porta Fidei*, 8).

Abp Rino Fisichella, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji zaznaczył, że „papieska inicjatywa ma dwa cele: z jednej strony pomóc w osobistym spotkaniu z Chrystusem, a z drugiej lepiej poznać treść wiary chrześcijańskiej, tego, w co wierzymy”. „Wiara jest najpierw osobowym przylgnięciem człowieka do Boga - czytamy w Nocie Kongregacji Nauki Wiary - równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił”.

We wspomnianym Liście papież pisze - "Od początku mojej posługi Następcy Piotra przypominałem o potrzebie odnalezienia drogi wiary, aby ukazać coraz wyraźniej radość i odnowiony entuzjazm spotkania z Chrystusem." Pisze również - "Odnowa Kościoła dokonuje się także przez świadectwo, jakie daje życie wierzących" i dalej: "Nie możemy się zgodzić, aby sól zwietrzała."

Trzeba podjąć postawione przed nami wyzwanie. By skutecznie świadczyć innym o Chrystusie, musimy ożywić swoją wiarę. Jest to zadanie nie tylko na jeden rok, ale na całe życie. Jeśli się tego podejmiemy, będziemy solą, która nie zwietrzeje.

Ks. Dariusz



Ewangelia wg Św. Marka (9, 38-43. 45. 47-48)

Jan powiedział do Jezusa: «Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodził z nami».

Lecz Jezus odrzekł: «Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł zaraz złe mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami.

Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze.

Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie».



* * * * *

HOJNI JAK BÓG

Bóg zaskakuje nas swoją hojnością. Raz po raz stajemy zadziwieni Jego bezinteresowną miłością, obsypani darami, na które nie jesteśmy w stanie zasłużyć. Być może myślimy wtedy: "Gdyby to ode mnie zależało, nigdy bym sobie tej łaski nie przyznał". Tymczasem łaska nie byłaby łaską, gdyby Bóg nas kochał za nasze czyny (por. Rz 11, 6).

On kocha nas, bo jesteśmy! Zdarza się nam czasem zadziwić, a może i zdziwić... z powodu obdarowania innych przez Boga. Niejednokrotnie z różnych powodów także im odmówilibyśmy łaski, bo na nią nie zasługują, bo są przecież gorsi od nas, bo nie są jednymi z nas - zaangażowanych itd. Hojność Boga, którą rozpoznajemy w stosunku do siebie, jest wezwaniem do hojności względem innych. Zazdrość, skąpstwo czy egoistyczne przyznanie tylko sobie prawa do łaski, zaciemniają w nas podobieństwo do Ojca, zacieśniają serce, w którym z czasem... może braknąć miejsca także dla szcudrego Boga. Natomiast radość z tego, że nasi bracia i siostry dostępują Bożego miłosierdzia, że są kochani przez Niego, jak my, rozszerza nasze serce. Więcej w nim miejsca dla Dawcy darów, dla nieba. Więcej także chwały Boga, która rodzi się we wdzięcznym sercu. "Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą..."

(Przedruk za „Dzień Pański”)

* * * * *

Jan Paweł II o różańcu: "Różaniec jest to modlitwa, którą bardzo ukochałem (...). Przedziwna w swej istocie i głębi (...). Oto bowiem na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego przesuwać się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa (...) jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem przez serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca, serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości (...). W tajemnicach radosnych widzimy (...) radość rodziny, macierzyństwa, przyjaźni, wzajemnej pomocy. W tajemnicach bolesnych rozważamy w Chrystusie (i razem z Jego Matką) wszystkie cierpienia człowieka. W tajemnicach chwalebnych odżywają nadzieje życia wiecznego. W Chrystusie zmartwychwstałym cały świat zmartwychwstaje".

Chcę widzieć Boga

W pewnym dalekim kraju żył sobie król, który na starość popadł w stan przygnębienia. "Miałem w życiu wszystko to, co człowiek na ziemi może posiadać. Tylko jednego nie było mi dane; nigdy w życiu nie widziałem Pana Boga. W ostatnich moich godzinach chcę Go zobaczyć! Muszę go widzieć!" pomyślał sobie król. Zebrał wokół siebie najznakomitszych dworzan, doradców, mędrców i kapłanów i powiedział: "Chcę pod koniec swojego życia zobaczyć Pana Boga! Jak to się stanie, to wasza sprawa! Ale jeśli w ciągu trzech dni nie zobaczę Pana Boga, wszystkich was wtrącę do lochu!"

Posmutnieli wszyscy mieszkańcy królestwa, a zwłaszcza dworzanie. Dokładnie po trzech dniach, w samo południe król wezwał wszystkich do siebie. Nikt jednak nie śmiał otworzyć przed królem ust. Panowało ponure milczenie. Napięcie i zdenerwowanie rosło. I oto do królewskiej sali wszedł pasterz i powiedział: "Pozwól mi królu, spełnić twoje życzenie, pokażę Ci Pana Boga!"

"Popatrz tam o królu!" - powiedział pasterz. Król wstał z tronu i podszedł do okna i spojrzał w słońce. Blask oślepił go. Zawołał: "Czy chcesz pasterzu abym wzrok stracił?!" "O nigdy królu!" - odpowiedział pasterz. "Chcę Ci tylko pokazać, że słońce to tylko jedna z wielu rzeczy, jakie stworzył Bóg, to jest tylko odbłask Jego chwały, to jest cząstka Jego mocy. Jak więc możesz pragnąć oglądania swoim słabym wzrokiem coś jaśniejszego od słońca?!" - zapytał pasterz.

"Wyglądasz na mądrego i szlachetnego człowieka, pasterzu! Ale czy możesz mi jeszcze powiedzieć, co było przed Bogiem?" - zapytał król. "Nie gniewaj się królu" - mówił pasterz - ale i ja mam do ciebie pytanie: „Czy możesz głośno liczyć?” "Oczywiście, że mogę: jeden, dwa, trzy..." rozpoczął król. „Nie tak!" - przerwał pasterz. „Królu, rozpocznij od tego, co było przed jednością!" „Jak ja mam to zrobić? Przed jednością nic nie było"- zdziwił się król. „Bardzo dobrze odpowiedziałeś, o władco! Przed jednością nic nie było. Przed Bogiem nic nie było, również Bóg jest na początku wszystkiego!" - tłumaczył pasterz.

Odpowiedzi bardzo podobały się staremu królowi. Dlatego zwrócił się do pasterza: „Dam Ci wiele podarków, uczynię bogatym człowiekiem, jeśli odpowiesz mi jeszcze na jedno pytanie: co robi Bóg?"

Pasterz spostrzegł, że serce króla stało się czułe. „Dobrze, odpowiem Ci na twoje trzecie pytanie. W tym celu musimy jednak na jakiś czas zamienić nasze szaty!" Król odłożył oznaki swojej królewskiej władzy, ubrał się w odzienie pasterza, a pasterz w tym czasie przebrał się za króla i zasiadł na tronie. „Widzisz królu, to właśnie czyni Pan Bóg: jednych podnosi do godności, drugich strąca z wysokości!" Ostatnie słowa tego prostego pasterza sprawiły, że król poznał samego siebie i pełen radości zawołał: „Dostrzegam teraz Boga w moim życiu!"

Lew Tołstoj

* * * * *

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- **w poniedziałek**, 1 października – **święta Teresa od Dzieciątka Jezus**, żyjąca w XIX wieku francuska zakonnica i doktor Kościoła, patronka misji katolickich;
- **w wtorek**, 2 października – **święci Aniołowie Stróżowie**. Może na co dzień nie zawsze pamiętamy, że to miłosierny Bóg troszczy się o każdego z nas, posyłając swoich Aniołów, którzy chronią nas i nam pomagają;
- **w czwartek**, 4 października – **święty Franciszek z Asyżu**, żyjący w XIII wieku założyciel zakonu franciszkanów i klarysek, autor znanej modlitwy o pokój, w której prosi się, by Bóg uczynił z nas narzędzia pokoju;
- **w piątek**, 5 października – **święta Faustyna Kowalska**, żyjąca w XX wieku apostołka Miłosierdzia Bożego. Zawdzięczamy jej przypomnienie prawdy o nieodwołalnej miłości Boga do człowieka.

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze święte: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 16⁰⁰ (na Cmentarzu), 18⁰⁰
w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰

Inne nabożeństwa:

- **Modlitwa Różańcowa z Koronką do Miłosierdzia Bożego** każdego dnia o godz. 17⁰⁰
- **Adoracja** wynagradzająco-pokutna ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa w każdą niedzielę po Mszy św. o godz. 7⁰⁰ prowadzona przez Wspólnotę dla Intronizacji NSPJ
- W każdy wtorek od godz. 17⁰⁰ **Adoracja Najświętszego Sakramentu** prowadzona przez Ruch Rodzin Nazaretańskich
- Wspólnota Odnowy w Duchu świętym zaprasza na spotkania modlitewne w każdy poniedziałek po Mszy św. o godz. 18⁰⁰ w sali na zapleczu kościoła.
- W każdy pierwszy wtorek miesiąca o godz. 16⁰⁰ - osoby korzystające z pomocy Parafialnego Zespołu Caritas modlą się na Różańcu w intencji wszystkich darczyńców i sponsorów.
- **Różaniec Fatimski** 13-go każdego miesiąca o godz. 17⁰⁰

* * * * *

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. „Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu by było lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze”. Te słowa Chrystusa, potraktujmy jako ostrzeżenie, gdy przyjdzie na nas pokusa sprowadzenia kogoś na bezdroża.

2. Rozpoczynamy od jutra miesiąc modlitwy różańcowej. Odmawiajmy różaniec indywidualnie i w rodzinach. W naszym kościele nabożeństwo różańcowe o godzinie 18⁰⁰

3. W tym tygodniu przypada **pierwszy czwartek** miesiąca – dzień, w którym adorujemy Najświętszy Sakrament i modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne, „Godzina Święta” po Mszy św. o godz. 18⁰⁰; **pierwszy piątek** – szczególna okazja do pojednania się z Bogiem, od godz. 17⁰⁰ adoracja Najświętszego Sakramentu i spowiedź; **pierwsza sobota** miesiąca – dzień poświęcony Niepokalanemu Sercu Maryi, na Mszy św. o godz. 18⁰⁰ przygotowanie liturgiczne dla dzieci przed I Komunią św. i ich rodziców.

Wasz proboszcz

* * * * *

Poprawne odmawianie różańca oznacza odmawianie modlitwy oraz medytację w tym samym czasie. Dzięki temu odmawianie różańca jest tak wspaniałym przeżyciem duchowym. Każda z tajemnic różańca koncentruje się na jednym ważnym wydarzeniu z życia Jezusa Chrystusa i jego matki, Maryi. Wyróżniamy 20 tajemnic różańca, które dodatkowo podzielone są na 4 grupy: Tajemnice Radosne (*pon. i sobota*), Tajemnice Światła (*czwartek*), Tajemnice Bolesne (*wtorek i piątek*) i Tajemnice Chwalebne (*środa i niedziela*).

Parafia Rzymsko - Katolicka pw. Św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu
18 - 400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 135

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz: ks. Dariusz Nagórski, tel. 86 216 39 55, 602 764 839,

ks. Andrzej Łupiński, ks. Piotr Kleczyński, ks. Piotr Ogrodowicz - tel. na wikariat 86 216 94 50

ks. Infułat Henryk Jankowski

E-mail: dariusz.nagorski@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl